



Pan  
Mariusz Wołosz  
**Prezydent Bytomia**  
za pośrednictwem  
Przewodniczącego Rady Miejskiej

**Interpelacja w sprawie:** usprawnienia zapisów na spacery z psami oraz udostępnienia informacji dotyczących procedury adopcyjnej w Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt w Bytomiu (w odpowiedzi na otrzymane pismo).

Szanowny Panie Prezydencie,

W nawiązaniu do pisma z Urzędu Miasta Bytom z dnia 7 kwietnia 2025 r. (znak: AS.0003.5.2025), będącego odpowiedzią na moją interpelację nr PR.000.281.2025 z dnia 25 marca 2025 r. w powyższej sprawie, pragnę wyrazić głębokie niezadowolenie z przedstawionych wyjaśnień. Otrzymana odpowiedź nie spełnia zgłoszonych postulatów ani nie przekonuje swoim uzasadnieniem. Jako radna oraz przedstawicielka głosu mieszkańców zaangażowanych w poprawę dobrostanu zwierząt w naszym mieście, czuję się w obowiązku ponownie zwrócić uwagę na tę kwestię i zaapelować o wprowadzenie rzeczywistych usprawnień. Poniżej przedstawiam kluczowe argumenty przemawiające za koniecznością podjęcia działań:

1. **Odstępstwo od procedury zapisu jako nowy standard:** Skoro w odpowiedzi potwierdzono możliwość zapisu telefonicznego i na miejscu dla osób starszych (jako odstępstwo od głównej procedury), to nic nie stoi na przeszkodzie, aby taką ułatwioną formę zaoferować wszystkim chętnym, niezależnie od wieku. Takie formy powinny zostać wprowadzone na stałe jako **równoprawna metoda rejestracji**. Uczynienie z nich standardu znacząco zwiększy dostępność spacerów z psami dla mieszkańców oraz zainteresowanie tą formą pomocy zwierzętom.
2. **Uproszczenie form zapisu zwiększy zaangażowanie mieszkańców:** Prosta procedura zgłoszeniowa – na przykład rejestracja telefoniczna albo nieskomplikowany formularz online – z pewnością zachęci więcej osób do udziału w spacerach. Im łatwiejszy i bardziej przystępny jest proces zapisów, tym więcej mieszkańców zdecyduje się poświęcić swój czas na wyprowadzenie schroniskowego psa. Takie rozwiązanie bezpośrednio przełoży się na poprawę dobrostanu zwierząt, które dzięki temu będą miały częstszy kontakt z ludźmi i możliwość ruchu na świeżym powietrzu. Deklarowana w piśmie próba „optymalizowania procedury zgłoszenia w bieżącym roku” powinna zaowocować właśnie takimi uproszczeniami – oczekuję konkretnych efektów tych zapowiedzi w postaci wdrożenia prostszych form rejestracji.
3. **Potrzeby zwierząt ważniejsze niż ograniczenia przetargowe:** Niepokój budzi powoływanie się w odpowiedzi na ograniczenia wynikające z warunków przetargu jako powód utrzymania niewielkiej liczby spacerów. Uważam, że częstotliwość wyprowadzania psów powinna wynikać z **realnych potrzeb zwierząt** i zainteresowania mieszkańców, a nie być sztywno ograniczona minimalnymi wymogami określonymi w umowie. Planowanie terminów spacerów wyłącznie pod kątem „warunków pogodowych i zainteresowania” (jak wskazano w piśmie) nie powinno oznaczać rezygnacji z spacerów w mniej sprzyjających porach roku – dobrostan psów musi być priorytetem niezależnie od sezonu.
4. **Spacerzy przez cały rok, nie tylko sezonowo:** Pragnę podkreślić, że właściciele psów domowych wyprowadzają je na spacer przez cały rok – niezależnie od pogody czy pory roku. Psy przebywające w schronisku również powinny mieć zapewnioną możliwość regularnych spacerów **we wszystkich miesiącach roku**. Przynajmniej raz w tygodniu **każdy pies**



schroniskowy powinien móc opuścić boks i zażyć ruchu na świeżym powietrzu, nawet w okresie zimowym. Okresowe zawieszanie akcji spacerowych (np. na czas zimy) pozbawia zwierzęta tej ważnej dla ich zdrowia i kondycji aktywności. Wprowadzenie jednego dodatkowego dnia spacerowego w tygodniu nie rozwiązuje problemu, jeśli wciąż duża część roku (lub część podopiecznych) pozostaje bez możliwości wyjścia – dlatego konieczne jest stałe, całoroczne zapewnienie minimum cotygodniowego spaceru dla każdego psa.

5. **Brak realnej alternatywy w postaci wolontariatu:** W odpowiedzi wskazano, że częstsze wyprowadzanie psów mogłoby odbywać się w ramach wolontariatu i że schronisko nie wyklucza nawet codziennego udziału chętnych wolontariuszy. Niestety, **nabór dla nowych wolontariuszy** w naszym schronisku nadal nie został uruchomiony, co w praktyce zamyka i tę drogę zapewnienia zwierzętom częstszych spacerów. Ewentualne codzienne zaangażowanie wolontariuszy (o którym mowa jedynie teoretycznie) pozostaje na razie pustą deklaracją, ponieważ brakuje formalnego programu i rekrutacji nowych osób. Oznacza to, że obecnie mieszkańcy dobrej woli nie mają formalnej możliwości, by regularnie pomagać w wyprowadzaniu psów, nawet jeśli są gotowi do takiego zaangażowania. Ten stan rzeczy wymaga pilnej zmiany – poprzez stworzenie równoległych, otwartych dla wszystkich chętnych form spacerów organizowanych przez schronisko.
6. **Obowiązek zaspokajania naturalnych potrzeb zwierząt:** Pragnę przypomnieć, że zgodnie z art. 1 ustawy o ochronie zwierząt (Dz.U. 1997 Nr 111 poz. 724 z późn. zm.) człowiek ma obowiązek poszanowania, ochrony i opieki nad zwierzętami, co obejmuje również umożliwienie im zaspokajania naturalnych potrzeb gatunkowych. Dla psa jedną z podstawowych potrzeb jest regularny ruch, eksploracja otoczenia oraz kontakt z człowiekiem. Zapewnienie psom przebywającym w schronisku możliwości wychodzenia na spacery stanowi realizację tego ustawowego obowiązku i nie powinno być traktowane jako dodatkowa atrakcja, lecz jako element podstawowej opieki nad zwierzętami. Gmina, jako podmiot odpowiedzialny za bezdomne zwierzęta na swoim terenie, powinna dołożyć wszelkich starań, aby potrzeba ruchu i aktywności każdego psa była zaspokajana w możliwie najwyższym stopniu.
7. **Dobre praktyki z innych miast:** Wiele samorządów dostrzegło już korzyści z udostępniania schroniskowych psów na spacer w bardziej elastycznym trybie. Przykładowo, Schronisko dla Zwierząt w Bydgoszczy umożliwia mieszkańcom wyprowadzanie psów niemal codziennie – w dni powszednie bez konieczności wcześniejszych zapisów, a w weekendy przy użyciu prostego zgłoszenia e-mail. Tak otwarta formuła cieszy się ogromnym zainteresowaniem i przekłada się na poprawę kondycji psów oraz wzrost liczby adopcji. Jak informuje dyrektor bydgoskiego schroniska, dzięki regularnym spacerom znacznie spadła liczba przebywających tam psów, ponieważ wiele z nich znalazło nowych opiekunów. Również inne miasta (m.in. Katowice, Chorzów) organizują cykliczne akcje w stylu "weź psa na spacer", które angażują lokalną społeczność i pozytywnie wpływają na socjalizację zwierząt. Bytom nie powinien pozostawać w tyle za tymi dobrymi praktykami – warto wzorować się na rozwiązaniach, które gdzie indziej przynoszą wymierne korzyści.

Na zakończenie **apeluję o podjęcie pilnych i konkretnych działań** mających na celu zwiększenie dostępności spacerów z psami ze schroniska oraz uproszczenie procedury zgłoszeniowej. Uprzejmie proszę o informację, jakie działania zostaną podjęte w powyższym zakresie. Liczę na zrozumienie wagi poruszanej kwestii oraz na szybkie działania naprawcze z Pana strony.

Z poważaniem,

*B. Adamczyk-Nowak*

Radna Rady Miejskiej w Bytomiu